

Rusza Miesiąc Świadomości Dawstwa Szpiku

Coraz chętniej rejestrujemy się jako potencjalni Dawcy szpiku i krwiotwórczych komórek macierzystych – tak wynika z badań przeprowadzonych przez Fundację DKMS. Zostajemy Dawcami, bo chcemy nieść pomoc i wiemy, że ten niewielki wysiłek z naszej strony może uratować czyjeś życie. To krzepiąca wiadomość, bo potrzeba dawstwa jest ogromna: co godzinę w Polsce i co 35 sekund na świecie ktoś zapada na choroby układu krwiotwórczego.

Zbliżający się Ogólnopolski Dzień Dawcy Szpiku (13 października) i rozpoczynający się w październiku Miesiąc Świadomości Dawstwa Szpiku będą okazją do tego, by poszerzać świadomość o idei dawstwa i obalać związane z nią mity.

„Białaczka” lub „nowotwór układu krwionośnego” – każdego roku taką diagnozę słyszy 840 tys. osób, zarówno dzieci, jak i dorosłych. Dla części z nich jedyną szansą na dalsze życie i odzyskanie zdrowia jest przeszczepienie szpiku. Znalezienie odpowiedniego Dawcy to jednak nie lada wyzwanie! Zaledwie co czwarty pacjent znajdzie odpowiedniego Dawcę w rodzinie, pozostali muszą szukać go wśród osób niespokrewnionych. Jeden na pięciu polskich pacjentów potrzebujących przeszczepienia krwiotwórczych komórek macierzystych szpiku nie znajdzie odpowiedniego pod względem genetycznym Dawcy. Dlatego im więcej osób zarejestruje się, jako Dawca szpiku i krwiotwórczych komórek macierzystych, tym większa staje się szansa na znalezienie „bliźniaków genetycznych” dla chorych.

Wiedza o dawstwie nadal jest powierzchowna

Dobra wiadomość jest taka, że wiedza o dawstwie szpiku i komórek macierzystych jest dość powszechna w Polsce. Niestety, wciąż bardzo płytka. Z badań IMAS przeprowadzonych w 2018r. dla Fundacji DKMS wynika, że blisko 9 na 10 Polaków w wieku 18 – 60 lat deklaruje, że słyszało już o tych kwestiach, przy czym 7 na 10 twierdzi, że wie na czym procedura polega. 12% badanych nie ma wiedzy na ten temat. Co ciekawe, nasz poziom wiedzy znacząco różni się w zależności od obszaru. Niewiele wiemy o tym, jak dużo chorób można leczyć przeszczepieniem szpiku oraz o tym, jakie są metody pobierania szpiku z krwi obwodowej – co trzeci badany nie ma w tych kwestiach opinii. Naszą mocną stroną jest za to świadomość, że możliwe jest wielokrotne oddawanie szpiku i komórek macierzystych – wie o tym 68% Polaków.

Widzimy potrzebę dawstwa i chętnie się rejestrujemy

Optymizmem może napawać to, że dostrzegamy potrzebę dalszych rejestracji potencjalnych Dawców. Niemal 3/4 badanych Polaków wieku 18 – 60 lat uważa, że liczba zarejestrowanych Dawców jest za niska. Wydaje się, że wraz z rosnącą świadomością tej potrzeby, rośnie też nasza gotowość do bycia Dawcą. W 2018r. 13% Polaków w wieku 18 – 60 lat deklaruje, że są zarejestrowani jako potencjalni Dawcy szpiku lub komórek macierzystych. Jeszcze dwa lata temu było ich 9%, a w 2014 – jedynie 6%.

Co nas motywuje do bycia Dawcą?

Od kilku lat jego profil się nie zmienia: większość z Dawców potencjalnych to osoby bardzo młode (poniżej 30 r.ż.), dobrze wykształcone i mieszkające w dużych aglomeracjach miejskich. Po co się rejestrujemy? Wnioski płynące z badania IQS dla Fundacji DKMS „Dawstwo szpiku kosztownego – motywacje i bariery” są budujące: chcemy nieść pomoc. To motyw, na który wskazało aż 3/4 zarejestrowanych. Niebagatelne znaczenie mają też nasi najbliżsi, bowiem co czwarty potencjalny dawca zarejestrował się pod wpływem rodziny lub znajomych. Skąd – poza bliskimi – czerpiemy wiedzę o dawstwie? Okazuje się, że tym, co najmocniej nas skłania do podjęcia decyzji o rejestracji, są apele osób potrzebujących przeszczepienia, oraz kampanie promujące ideę dawstwa w TV i w sieci.

Co nam pomaga, a co utrudnia podjęcie decyzji o rejestracji?

Bezapelacyjnie, impulsem do rejestracji jest towarzysząca chęci niesienia pomocy świadomość, że wkład wysiłku w pomoc, która może uratować życie jest niewspółmiernie mały do możliwych efektów, że takie wsparcie nic nie kosztuje. Tego zdania jest ponad 70% badanych. Ośmielają nas znajomi, którzy przystąpili do rejestracji. Blisko

50% zarejestrowanych osób podjęło decyzję o rejestracji wzorując się na przykładzie bliskich. Co może cieszyć, dla większości zarejestrowanych osób była to decyzja, której nie towarzyszyły obawy (82% badanych). Co piąty badany czuł niepokój związany z rejestracją. Czym był on powodowany? Okazuje się, że najważniejszą barierą jest deficyt wiedzy. Nie wiemy, jak wygląda procedura pobrania, jak przebiega rejestracja i czym właściwie jest dawstwo szpiku. Osobom, którym brakuje takiej wiedzy, zwykle towarzyszy strach przed samym zabiegiem pobrania, przed zbyt długim procesem rejestracji (formalności, czasochłonność), a świadomość na temat idei dawstwa szpiku jest zbyt mała, by szybko przezwyciężyć te obawy. Koronnym dowodem jest jeden z najpopularniejszych mitów, jakoby pobranie szpiku było niezwykle bolesne i polegało na wkłuciu długiej igły do kręgosłupa dawcy. Ponad połowa uczestników badania IMAS (54%) była przekonana o tym, że właśnie tak wygląda pobranie. Nic bardziej mylnego! W rzeczywistości istnieją dwie metody pobrania krwiotwórczych komórek macierzystych: z krwi obwodowej (ok. 80% przypadków) oraz z talerza kości biodrowej (20%), o jej wyborze decyduje lekarz pacjenta, a Dawca może być pewny tego, że zabiegowi będzie towarzyszyć odpowiednie znieczulenie.

- Rosnąca liczba zarejestrowanych potencjalnych Dawców szpiku to bardzo dobra wiadomość. To znaczy, że czujemy potrzebę, by pomagać i wiemy, jak to możemy zrobić. Ale najnowsze badania wyraźnie pokazują, że deklarowana wiedza na temat dawstwa szpiku i komórek macierzystych w społeczeństwie polskim choć jest spora, to wciąż bardzo płytka - wiele osób wierzy w mity, a nie zna faktów na temat oddawania krwiotwórczych komórek macierzystych bądź szpiku. Dlatego warto szerzyć prawidłową wiedzę na temat rzeczywistego dawstwa. Z tego powodu organizujemy Miesiąc Świadomości Dawstwa Szpiku, podczas którego chcemy promować ideę dawstwa i obalać mity, którymi obrosła. W tym czasie jeszcze intensywniej niż zwykle będziemy prowadzić działania na profilu Fundacji na Facebooku oraz na naszym koncju na Instagramie, gdzie każdy zainteresowany tematem będzie mógł zadawać pytania. Zachęcam też do regularnego zaglądania do naszej zakładki Naszpikuj Się Wiedzą na stronie www.dkms.pl - mówi Magdalena Przysłupska, rzeczniczka Fundacji DKMS.

Misją Fundacji DKMS jest znalezienie Dawcy dla każdego Pacjenta na świecie potrzebującego przeszczepienia krwiotwórczych komórek macierzystych. Fundacja działa w Polsce od 2008 roku jako niezależna organizacja pożytku publicznego oraz jako Ośrodek Dawców Szpiku w oparciu o decyzję Ministra Zdrowia. To największy Ośrodek Dawców Szpiku w Polsce, w którym zarejestrowanych jest 1 401 346 (wrzesień 2018) potencjalnych Dawców szpiku, spośród których 5 802 (wrzesień 2018) osób oddało swoje komórki macierzyste lub szpik Pacjentom zarówno w Polsce, jak i na świecie, dając im tym samym szansę na życie. We wszystkich bazach DKMS zarejestrowanych jest 8 000 000 potencjalnych Dawców. Aby zostać potencjalnym Dawcą, wystarczy przyjść na organizowany przez Fundację Dzień Dawcy szpiku lub wejść na stronę www.dkms.pl i zamówić pakiet rejestracyjny do domu.

za:wrotapodlasia.pl